

POSTANOWIENIE

Dnia 8 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa M. D.

przeciwko E. Spółce Akcyjnej w P.

o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne, zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 czerwca 2016 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Spółecznych w K.

z dnia 22 października 2015 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1. i przekazuje sprawę w tym zakresie Sądowi Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Spółecznych w K. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego.

UZASADNIENIE

Powód M. D., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, domagał się zasądzenia na swoją rzecz od E. S.A.: kwoty 2.000 zł tytułem ulgi za energię elektryczną przysługującej mu w związku z zatrudnieniem u pozwanego oraz odszkodowania w łącznej kwocie 40.000 zł, na które składało się odszkodowanie w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia za pracę, jak również odszkodowanie wyrównujące szkodę powstałą w majątku powoda na skutek rozwiązania stosunku

pracy przez pozwaną. Na rozprawie w dniu 25 marca 2015 r. powód cofnął pozew w części dotyczącej roszczenia o ulgę cenową za energię elektryczną i zrzekł się roszczenia w tym zakresie.

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 25 marca 2015 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 22.601,58 zł tytułem odszkodowania w związku z rozwiązaniem stosunku pracy w trybie wypowiedzenia i umorzył postępowanie w pozostałym zakresie, a także zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.700 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 2.700 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu opłaty od pozwu; nakazał też pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego kwotę 2.000 zł tytułem różnicy pomiędzy opłatą sądową pobraną a należną oraz wyrokowi w punkcie pierwszym nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 7.533,86 zł.

Apelację od tego orzeczenia wniosła pozwana E. S.A., zaskarżając opisany wyżej wyrok w całości.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy wyrokiem z dnia 22 października 2015 r. uchylił zaskarżony wyrok w punkcie 2, w zakresie roszczenia o odszkodowanie wyrównujące szkodę powstałą w majątku powoda na skutek rozwiązania stosunku pracy i sprawę w tym zakresie przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego. Ponadto, zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że zasądzoną tam kwotę 3.700 zł obniżył do kwoty 1.510 zł, a kwotę 2.700 zł obniżył do kwoty 510 zł; w pozostałej części oddalił zaś apelację.

W motywach swojego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powód wytoczył powództwo o zasądzenie na jego rzecz trzech roszczeń: kwoty 2.000 zł z tytułu ulgi za energię elektryczną, odszkodowania w kwocie 40.000 zł, na które składało się odszkodowanie za nieuzasadnione wypowiedzenie stosunku pracy oraz odszkodowanie wyrównujące szkodę powstałą w majątku powoda na skutek rozwiązania stosunku pracy przez pozwaną. Pismem procesowym z dnia 21 stycznia 2013 r. powód cofnął jednak żądanie zasądzenia ryczałtu za energię elektryczną, gdyż po wniesieniu pozwu w dniu 15 stycznia 2013 r. pozwana zaspokoila jego roszczenie.

Tymczasem, w punkcie pierwszym wyroku Sąd pierwszej instancji uwzględnił żądanie odszkodowania w związku z rozwiązaniem stosunku pracy, a w punkcie drugim umorzył postępowanie w pozostałym zakresie. Takie rozstrzygnięcie, w opinii Sądu Okręgowego, było nieprawidłowe, oznaczało bowiem, iż Sąd Rejonowy umorzył postępowanie także w części dotyczącej roszczenia, którego powód nie cofnął, ani też nie było podstaw do uznania, że wydanie wyroku stało się z innych przyczyn niedopuszczalne lub zbędne (art. 355 k.p.c.).

Zdaniem Sądu drugiej instancji, punkt 2 zaskarżonego wyroku w kształcie przyjętym przez Sąd pierwszej instancji nie mógł się zatem ostać. Dlatego też, przy ponownym rozpoznaniu sprawy w zakresie żądania „odszkodowania wyrównującego szkodę powstałą w majątku powoda na skutek rozwiązania stosunku pracy przez pozwaną” Sąd pierwszej instancji winien wypowiedzieć się co do merytorycznej zasadności tego roszczenia.

Sąd Okręgowy stwierdził ponadto, że Sąd pierwszej instancji błędnie orzekł też w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego, gdyż obciążenie pozwanej kosztami zastępstwa procesowego zostało zawyżone w zaskarżonym orzeczeniu. Natomiast nieuzasadniona była apelacja pozwanej w pozostałej części. Sąd pierwszej instancji uwzględnił bowiem powództwo o odszkodowanie za nieuzasadnione wypowiedzenie powodowi stosunku pracy głównie z tej przyczyny, że nie został zachowany przez pracodawcę wymóg zawiadomienia na piśmie organizacji związkowej reprezentującej powoda, o którym mówi art. 38 k.p.

Pozwana E. S.A. wniosła do Sądu Najwyższego zażalenie dotyczące punktu 1 wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 22 października 2015 r., w którym Sąd Okręgowy uchylił częściowo wyrok Sądu Rejonowego z dnia 25 marca 2015 r. w punkcie 2 „w zakresie roszczenia o odszkodowanie wyrównujące szkodę powstałą w majątku powoda na skutek rozwiązania stosunku pracy oraz przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania”.

Zaskarżonemu wyrokowi żaląca się zarzuciła naruszenie:

1) art. 384 k.p.c., przez to, że Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w sposób otwierający możliwość zasądzenia na rzecz powoda dodatkowych roszczeń, niezasadzonych pierwotnym wyrokiem Sądu pierwszej

instancji, a tym samym, łamiąc zasadę o zakazie *reformationis in peius*, orzekł na niekorzyść strony apelującej (pozwanej), pomimo że powód nie wniósł apelacji;

2) art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., przez to, że Sąd Okręgowy błędnie uznał, iż w sprawie zachodzi przesłanka uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji wskazana w art. 386 § 4 k.p.c., pomimo że Sąd Okręgowy miał możliwość pełnej oceny materiału dowodowego i stanu faktycznego sprawy, a tym samym merytorycznego orzeczenia o roszczeniu powoda w zakresie, w jakim nie zostało ono uwzględnione przez Sąd Rejonowy.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty, żaląca się wniosła o: 1) uchylenie punktu 1 wyroku Sądu Okręgowego z dnia 22 października 2015 r. w całości i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu; 2) nakazanie Sądowi Okręgowemu, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, rozstrzygnięcie zaskarżonego zagadnienia zgodnie z zasadą zakazu *reformationis in peius*; 3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa w tym postępowaniu, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oceniane zażalenie jest w pełni uzasadnione.

Wstępnie Sąd Najwyższy zauważa, że zażalenie to zostało wniesione na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c., który przewiduje możliwość wniesienia tego środka odwoławczego do Sądu Najwyższego także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy podkreśla w związku z tym, że przy rozpoznaniu zażalenia, o którym mowa w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., badaniu podlega wyłącznie prawidłowość zastosowania art. 386 § 2 lub 4 k.p.c. i nie rozpoznaje się żadnych innych zarzutów (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12, LEX nr 1265545; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 144/12, LEX nr 1265546; z dnia 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, LEX nr 1730602; z dnia 20 maja 2015 r., I CZ 44/15, LEX nr 1747843; z dnia 29 kwietnia 2015 r., IV CZ 3/15, LEX nr

1678970). W szczególności ocena Sądu Najwyższego nie dotyczy prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego. Dlatego też kontroli wynikającej z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. podlega wyłącznie to, czy w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie rozpoznano istoty sprawy albo czy wydanie wyroku kończącego spór wymagałoby przeprowadzenia przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), względnie czy nie doszło w tym postępowaniu do nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.).

Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje natomiast, że Sąd Okręgowy w zakresie, którego dotyczy zażalenie, w ogóle nie powołuje art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c., poprzestając na stwierdzeniu, że Sąd pierwszej instancji uwzględnił żądanie odszkodowania w związku z rozwiązaniem stosunku pracy oraz umorzył postępowanie w pozostałym zakresie, które to rozstrzygnięcie jest nieprawidłowe, gdyż oznacza, że Sąd ten umorzył postępowanie także w części dotyczącej roszczenia, którego powód nie cofnął, ani też nie było podstaw do uznania, że wydanie wyroku stało się z innych przyczyn niedopuszczalne lub zbędne (art. 355 k.p.c.). Stwierdzenie to zostało następnie uzupełnione o tezę, że punkt 2 zaskarżonego wyroku „w kształcie przyjętym przez Sąd pierwszej instancji nie mógł się ostać”. Wypada więc uznać, że Sąd drugiej instancji nie nawiązuje w swoich rozważaniach do żadnej z przesłanek, których wystąpienie uzasadnia wydanie wyroku kasatoryjnego w postępowaniu apelacyjnym.

W ocenie Sądu Najwyższego, jako przyczyna kwestionowanego w ocenianym zażaleniu rozstrzygnięcia z całą pewnością nie może być rozważana nieważność postępowania przed Sądem pierwszej instancji (art. 386 § 2 k.p.c.). Nic bowiem, a już w szczególności argumentacja Sądu Okręgowego towarzysząca częściowemu uchyleniu wyroku Sądu Rejonowego, nie wskazuje na to, aby w owym postępowaniu doszło do spełnienia którejkolwiek z przesłanek nieważności postępowania wymienionych w art. 379 pkt 1- 6 k.p.c.

Analiza motywów uzasadniających kwestionowane w ocenianym zażaleniu rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji musi również prowadzić do wniosku, że jego przyczyny nie stanowiła potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 *in fine* k.p.c.). Dlatego należy uznać, że także ta przesłanka wydania wyroku kasatoryjnego nie zachodziła w niniejszej sprawie.

Co do „nierozpoznania istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. wypada z kolei stwierdzić, że zgodnie z ugruntowanymi poglądami judykatury, polega ono na poprzestaniu na błędnym przyjęciu przez sąd pierwszej instancji przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie (prekluzja, przedawnienie, potrącenie, brak legitymacji, prawo zatrzymania itp.) albo na zaniechaniu zbadania (w ogóle) materialnej podstawy żądania, niezbadaniu podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia albo całkowitym pominięciu merytorycznych zarzutów pozwanego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 28 października 1999 r., II CKN 521/98, LEX nr 50700; z dnia 28 listopada 2000 r., IV CKN 175/00, LEX nr 515416; z dnia 8 listopada 2001 r., II UKN 581/00, LEX nr 567859; z dnia 6 grudnia 2001 r., I PKN 714/00, OSNP 2003 nr 22, poz. 544; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36, z glosą E. Rott-Pietrzyk; z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1298/00, LEX nr 80271; z dnia 2 października 2002 r., I PKN 482/01, LEX nr 577445; 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LEX nr 151622; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z dnia 17 kwietnia 2008 r., II PK 291/07, LEX nr 837059; z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 661/09, LEX nr 737251).

Zdaniem Sądu Najwyższego, Sąd pierwszej instancji rozpoznał jednak tak rozumianą istotę sprawy. Rozstrzygnął bowiem o zasadności dochodzonego przez powoda roszczenia odszkodowawczego oraz zasądził na jego rzecz od pozwanej, na podstawie art. 47¹ k.p., stosowne odszkodowanie w kwocie stanowiącej równowartość wynagrodzenia za okres trzech miesięcy, to jest w maksymalnej wysokości przewidzianej w tym przepisie. Jeśli zaś nie uwzględnił w tym rozstrzygnięciu o całości dochodzonego w pozwie roszczenia, pomijając „odszkodowanie wyrównujące szkodę powstałą w majątku powoda na skutek rozwiązania stosunku pracę przez pozwaną” i nie oddalił powództwa w tym zakresie, to okoliczność ta nie oznaczała nierozpoznania istoty sprawy w wyżej przedstawionym znaczeniu tego pojęcia, lecz jedynie brak rozstrzygnięcia co do części roszczenia, który mógłby zostać usunięty na skutek wniosku o uzupełnienie wyroku, zgłoszonego na podstawie art. 351 § 1 k.p.c. Jest przy tym oczywiste, że z takim wnioskiem mógł wystąpić wyłącznie powód, gdyż to on nie uzyskał rozstrzygnięcia co do wszystkich zgłoszonych przez siebie roszczeń poddanych

pod osąd w niniejszej sprawie (zasądzono na jego rzecz kwotę 22.601,58 zł zamiast dochodzonej pozwem kwoty 40.000 zł). Jeśli zaś tego nie uczynił, to brak rozstrzygnięcia w omawianym zakresie oznaczał, że powód mógł co najwyżej wytoczyć nowe powództwo o to roszczenie, natomiast nie mogłoby ono być również przedmiotem apelacji, jako że apelacja w tej części zostałaby zwrócona przeciwko orzeczeniu nieistniejącemu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 lipca 1967 r., I PR 197/67, LEX nr 6192; z dnia 4 listopada 1996 r., II PR 436/66, OSNC 1967 z. 4, poz. 79; a także postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 2 czerwca 1964 r., I PR 10/63, OSNC 1965 z. 5, poz. 80; z dnia 10 listopada 2009 r., II PZ 19/09, LEX nr 574537; z dnia 27 czerwca 2012 r., IV CZ 39/12, LEX nr 1232478).

Nierozpoznanie istoty sprawy nie oznaczało także umorzenie przez Sąd Rejonowy postępowania „w pozostałym zakresie”, choć bez wątpienia było to błędne orzeczenie, jeśli odnieść je do nieuwzględnionej części roszczenia odszkodowawczego powoda. W tym zakresie Sąd Okręgowy słusznie więc stwierdził, że nie zachodziły przesłanki określone w art. 355 k.p.c. Jednakże rozstrzygnięcie tego Sądu, mające na celu naprawienie błędu Sądu Rejonowego, musi zostać uznane nie tylko za naruszenie powołanego wcześniej art. 386 § 4 k.p.c., ze względu na niewystąpienie żadnej z przesłanek uzasadniających uchylenie wyroku w postępowaniu apelacyjnym, ale także za ewidentne naruszenie uregulowanego w art. 384 k.p.c. zakazu *reformationis in peius*.

Zgodnie z tym przepisem, sąd nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację. Unormowanie to stanowi - obok zasady orzekania w granicach zaskarżenia - ograniczenie kontroli sądu apelacyjnego. Zakaz *reformationis in peius* ma doniosłe znaczenie dla skarżącego, gdyż stwarza mu gwarancję procesową, iż wywiedziona przez niego apelacja od błędnego wyroku nie pociągnie za sobą niekorzystnego z jego punktu widzenia rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji. Gwarancja ta jest istotą instytucji zakazu *reformationis in peius*, umożliwiającą mu w sposób swobodny na korzystanie ze środków odwoławczych. Zakaz pogarszania sytuacji skarżącego nie istnieje tylko wówczas, gdy strona przeciwna także zaskarżyła wyrok sądu pierwszej instancji. Chodzi oczywiście o skuteczne wywiedzenie apelacji. Zakaz ten należy więc rozumieć w taki sposób, że w razie

niewniesienia apelacji przez stronę przeciwną (taka właśnie sytuacja zachodziła w niniejszej sprawie) nie można pogorszyć sytuacji skarżącego. Co najwyżej wchodzi w rachubę oddalenie jego apelacji. Natomiast gdy strona przeciwna złożyła apelację, uwzględnienie tej apelacji może (i będzie) prowadzić do zmiany sytuacji skarżącego na niekorzyść, gdyż zakaz *reformationis in peius* w takich warunkach nie występuje. Do naruszenia zakazu *reformationis in peius* może dojść nie tylko przez orzekanie co do istoty sprawy, ale również przez uchylenie wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, jeżeli strona przeciwna nie wniosła apelacji. Oznacza to, że jeśli apelację wniósł pozwany od wyroku uwzględniającego powództwo w części, to sąd apelacyjny nie może – poza zakresem zaskarżenia – ani uchylić, ani zmienić wyroku w części oddalającej w pewnym zakresie powództwo (T. Ereciński [w]: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz pod red. T. Erecińskiego tom 2, s. 180).

Uwzględniając powyższe rozważania, Sąd Najwyższy uznaje więc, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego uchylające wyrok Sądu pierwszej instancji „w zakresie roszczenia o odszkodowanie wyrównujące szkodę powstałą w majątku powoda na skutek rozwiązania stosunku pracy” narusza nie tylko art. 386 § 4 k.p.c., ale także przewidziany w art. 384 k.p.c. zakaz *reformationis in peius*, gdyż działa na niekorzyść strony wnoszącej apelację co do tej części roszczenia, która nie została uwzględniona w wyroku Sądu pierwszej instancji.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 i art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł na w sentencji.